175

WIELBI DUSZA MOJA PANA.



MARYA-ROZALIA-MARCELINA-ALFONSYNA-
ZUZANNA-IZABELLA

Xiężniczka CZARTORYSKA

urodzona na Woli Justowskiej 19 Września 1871 r.
zasnęła w Bogu 14 Lutego 1891 r.

MAGNIFICAT

«Dzieweczka nie umarła, ale śpi.»
(Św. Marek).

«Potrzeba było, aby umarła w kwiecie wieku, bo jedna już śmierć tylko zbogacić mogłaby jéj wieniec.» *(O. Lacordaire).*

«Była jakby lilia wiośniana, zerwał ją Pan Bóg w świeżości, zanim jakikolwiek powiew téj ziemi mógł czystość jéj obrazić.» *(Eklesyasta).*

«Przeszła, zostawiając po swém życiu samą tylko pamięć szczęścia, którém obdarzyła swoich, i dobrodziejstw, jakie świadczyła bliźnim.» *(Przypowieści).*

«Nie widziano nigdy duszy więcéj prawéj i piękněj, serca wdzięczniejszego i czulszego na najmniejszą życzliwość.»
(Św. Bernard).

«Ręce swe otwarła dla ubogiego i dłonie swe wyciągnęła ku biednemu.»
(Apoc. XIV, XIII).

«Pospieszył Pan Bóg unieść ją z ziemi, by ustrzedz jéj duszę, dlatego to kwitnęła przez jeden tylko poranek, a znikła na wieczór.» *(Mądrości i Przypowieści).*

«Wesele serc naszych zagasło, bo śmierć przybyła do domu naszego, aby nam wydrzeć dziecię.» *(Św. Teresa).*

«Panie, pożyczyłeś jéj nam, aby nas uszczęśliwić; żądasz jéj napowrót — oddajemy ją z rozdzierającém sercem, ale niech się dzieje wola Twoja!»
(Św. Efrem.)

«Racz, Panie, nie odłączać w niebie tych, które złączyłeś tak ściśle na ziemi!»
(Fénelon).

«Umieram, ale moja miłość nie umiera. Kocham was w niebie, jak ukochałam na ziemi.» *(Bł. Berchmans).*

«Nie urodziłam się dla dóbr doczesnych; moje serce pożąda dóbr wiecznych.»
(Św. Stanisław Kostka).

«Rozradujcie się ze mną, wy wszyscy tak drodzy, bo jeżeli opuszczam tę dolinę nędzy — czynię to dla otrzymania Królestwa niebieskiego.» *(Św. Katarzyna Sen.).*

«Idę przygotować wam miejsca, powrócę i wezmę was ze sobą, abyście, gdziem ja jest, i wy byli ze mną.» *(Św. Jan XIV).*

«O Boże mój! litości dla serc przygnieconych próżnią, którą odchodząc zostawiam. Bądź ich odwagą, ich podporą, ich nagrodą.» *(Fénelon).*

«Jezu, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami.»
(Słowa ciągle powtarzane w czasie choroby).



Oto ja, O DOBRY I NAJSŁODSZY JEZU! upadam na kolana przed Obliczem Twojém, a w największéj żarliwości ducha, błagam Cię i zaklinam, abyś najżywsze uczucia Wiary, Nadziei i Miłości wraził w serce moje, tudzież prawdziwą pokutę za grzechy moje, i najszczerszą a silną chęć poprawy sercu mojemu na zawsze dać raczył. Udaruj tą łaską Twoją mię, który z największém wzruszeniem i z najgłębszą boleścią duszy mojéj Twoje Pięć Ran rozpamiętywam, i myślą moją w nich się zatapiam, o dobry Jezu! mając to przed oczyma, co już Król Prorok Dawid miał na ustach swoich, gdy mówił o Tobie: PRZEBODLI RĘCE MOJE I NOGI MOJE, POLICZYLI WSZYSTKIE KOŚCIE MOJE *(Ps. XXI,17,18)*.

W DRUKARNI „CZASU" W KRAKOWIE

od rodziców Róży